



Wiadomość Tygodnia

100 TYS. LUDZI POKUTOWAŁO NA JASNEJ GÓRZE



„Wielka Pokuta” - to nazwa całodniowej modlitwy przebłagalnej, która trwała w sobotę, 15 października na Jasnej Górze z udziałem ponad 100 tys. osób. To jedna z największych tegorocznych pielgrzymek w sanktuarium jasnogórskim.

Już od rana na Jasną Górę zmierzały setki autokarów i samochodów, trudno było dojechać na parkingi jasnogórskie. Zakorkowały się okoliczne ulice. Wciąż dojeżdżają kolejne autokary i samochody, zdążając na popołudniową modlitwę i Mszę św.

Wszystkim zgromadzonym towarzyszą intencje przebłaganie za grzechy narodowe, w tym aborcję, pijaństwo, czy zawiść - jest to modlitwa pokutna za wszystkie grzechy popełnione w Polsce, przeproszenie Pana Boga za grzechy swoje i całego narodu.

Modlitewne spotkanie to wydarzenie zorganizowane przez świeckich - organizatorem jest Fundacja Solo Dios Basta. Jak podkreślają organizatorzy, jest to wydarzenie całego Kościoła. Łączy wszystkie duchowości, wspólnoty, organizacje.

Na program całodniowej modlitwy składają się: dziękczynienie za to, co dokonało się w historii Polski, część pokutna ze świadectwami i adoracją eucharystyczną oraz Msza św. pod przewodnictwem abpa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, który udzielił organizatorom pasterskiego błogosławieństwa.

Konferencje i modlitwy prowadzili ojcowie Antonello Cadeddu i Henrique Porcu, misjonarze z Brazylii, przełożeni wspólnoty

Przymierze oraz ks. Piotr Glas, egzorcysta. „Program jest na tyle różnorodny, że każdy się w nim odnajdzie, i ci, którzy mają taką czy inną duchowość chrześcijańską, inną wrażliwość swojego serca, we wszystkich momentach mogą się odnaleźć. Ci, którzy są bardziej charyzmatyczni - w tej pierwszej części, ci, którzy są bardziej związani z ciszą, przebłaganiami, już konkretną pokutą, adoracją - w popołudniowej, wieczornej części. Myślę, że każdy może tutaj wyciągnąć coś bardzo dla siebie, odnaleźć się w swojej duchowości przebłaganie tak, jak go Duch Święty prowadzi” - mówi ks. Dominik Chmielewski.

O godz. 16.00 rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Więcej na: www.jasnagora.com

W homilii abp Stanisław Gądecki podkreślił potrzebę szczególnej publicznej pokuty za grzechy, które - choć indywidualne - mają wymiar społeczny.

- Kościół, głosząc naukę o grzechu, mówi jednocześnie o Bogu przebaczącym i wskazuje drogę powrotu do niego. Dlatego też Kościół nawołuje czasami do szczególnej pokuty społecznej, przypominając nam, że pokuta indywidualna w pewnych sytuacjach nie wystarcza - mówił przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski podczas mszy będącej głównym punktem pokutnego nabożeństwa na Jasnej Górze.

– Są grzechy zbiorowe, kiedy ludzie publicznie grzeszą. A więc potrzebna jest pokuta publiczna za publicznie popełniane grzechy, za które odpowiada społeczeństwo, ponieważ je pochwała, nie protestuje przeciwko nim, nic nie czyni w tym kierunku, aby wyzwolić się z nich; nie protestuje przeciwko nim, ale działa niesprawiedliwie, nikt się na to nie oburza. Na tym polega społeczny grzech – chociaż ja tego nie uczyniłem, nie powiedziałem, jednak potrzeba, aby wszyscy razem odpowiedzieli za społeczne zło i publicznie czynili pokutę – tłumaczył sens publicznej pokuty metropolita poznański.

Wskazał, że jasnogórska Wielka Pokuta to przebłaganie za wszystkie grzechy popełnione w Polsce. Abp Gądecki zauważył, że grzech w swoim podstawowym znaczeniu jest zawsze aktem konkretnej osoby, aktem wolności pojedynczego człowieka, nie zaś całej grupy czy wspólnoty. – Ale jednocześnie grzech indywidualny dotyka innych ludzi i szkodzi życiu społecznemu wprowadzając i potęgując w nim nieład, osłabiając jego jedność. Suma grzechów osobistych popełnionych przez wiele osób tworzy grzeszne struktury społeczne i sytuację grzechu – powiedział metropolita.

– Grzech społeczny jest więc czymś więcej niż prostą sumą grzechów osobistych – jest jakby nową quasi antywartością, podobnie jak dobro wspólne nie jest tylko prostą sumą dóbr indywidualnych, ale jest jakby nową quasi jakością – kontynuował hierarcha. – Grzech osłabia społeczeństwo w jego podstawach, ponieważ wnika w struktury społeczne, hamuje i utrudnia rozwój wspólnoty ludzkiej. W ten sposób stosunki społeczne ogarnięte przez grzech stają się okazjami do grzechu i pokusami – mówił.

Wskazał na trzy znaczenia „grzechu społecznego”. – Po pierwsze, grzech każdego człowieka dotyczy w jakiś sposób także innych ludzi, ponieważ narusza ludzką solidarność, wpływa mniej lub bardziej wyraźnie na całą rodzinę ludzką. W takim znaczeniu każdemu grzechowi można przypisać charakter społeczny – mówił. W drugim znaczeniu chodzi o to, że niektóre grzechy są skierowane wprost przeciwko bliźniemu. – Grzech jest wyraźnym zaprzeczeniem miłości bliźniego w przypadku, kiedy grzesznik bezpośrednio krzywdzi innych przez swoje wykroczenia – wyjaśnił hierarcha, wśród wykroczeń wymieniając np. czyny popełnione przeciwko sprawiedliwości, zarówno w odniesieniu osoby do osoby, osoby do wspólnoty czy wspólnoty do osoby.

– To także czyny przeciwko prawom osoby ludzkiej, poczynając od prawa do życia, nie wyłączając prawa nienarodzonych, czyny przeciwko nietykalności fizycznej, czyny przeciwko wolności drugiego człowieka, zwłaszcza przeciwko najwyższej wolności jaką jest wolność wyznawania wiary w Boga i wielbienia Go – mówił arcybiskup. Oceniał, że społeczny może być także „grzech popełniony czynem lub zaniedbaniem ze strony przywódców politycznych, ekonomicznych, związkowych, jeśli mając po temu władzę nie angażują się z roztropnością w dzieje ulepszania czy przemiany społeczeństwa według wymogów i możliwości na danym etapie dziejów”. Taki grzech może również dotyczyć „pracowników, którzy nie dopełniają obowiązku obecności i współpracy w budowaniu przedsiębiorstwa dobrobytu dla nich, dla rodzin i dla całego społeczeństwa”.

Metropolita zauważył, że skutki grzechu społecznego niszczą relacje między różnymi wspólnotami ludzkimi. – Stosunki te często nie są zgodne z zamysłami Boga, który pragnie by na świecie panowała sprawiedliwość, wolność i pokój pośród jednostek, grup i narodów. Przykładem grzechu społecznego może być walka klas, która zawsze stanowi zło społeczne, albo uporczywe przeciwsta-

wianie się bloków państw innym blokom, jednego narodu innemu narodowi, jednych grup innym grupom w łonie tego samego narodu – mówił.

Według arcybiskupa, grzech indywidualny posiada zawsze wymiar społeczny, gdyż wola każdego człowieka jest uwarunkowana społecznie, a także dlatego, że „grzech wywiera wpływ na same struktury społeczne, które w ten sposób są jakby naznaczone przez grzech człowieka i stają się przeciwne Ewangelii”.

– Ten społeczny wymiar grzechu może przybrać również postać sprzężenia zwrotnego; z jednej strony grzech niszczy struktury społeczne, a z drugiej strony stosunki społeczne skażone grzechem stanowią pokusę dla nowego zła. A więc nie tylko jednostka popełniająca zło moralne wpływa destrukcyjnie na społeczność, ale i społeczność żyjąca niezgodnie z zasadami moralnymi emanuje swoim złym wpływem na jednostkę, jednostka przyjmuje chore oceny i kryteria jakimi kieruje się określona społeczność czy grupa – powiedział abp Gądecki.

Dodał, że niektóre społeczeństwa stwarzają taki system gospodarczy, w którym człowiek pozostaje w stałej i daleko posuniętej zależności od pracodawcy, gdzie stawia się przed nim zadania, których nie jest w stanie wykonać, lub stwarza warunki życia i konstruuje takie ustawodawstwo, że nie jest w stanie żyć uczciwie – czy wręcz dochodzi do przekonania, że życie uczciwe jest niemożliwe albo nie ma sensu.



– W takich warunkach człowiek ulega stopniowej, systematycznej i niemal niedostrzegalnej demoralizacji, staje się niezdolny do skutecznego zwalczania o własnych siłach agresji zła, żyje więc w ciągłym grzechu, lub przynajmniej w ciągłej świadomości przekraczania prawa i w ciągłym lęku przed odpowiedzialnością. Nie mogąc zachować norm moralnych, a przynajmniej nie posiadając możliwości ich jasnego rozeznania, popada w stan obojętności wobec grzechu i traci swoją odpowiedzialność moralną – powiedział przewodniczący KEP.

Sobotnia Wielka Pokuta z udziałem – jak podało biuro prasowe sanktuarium – ponad 100 tys. osób była jednym z najliczniejszych w tym roku zgromadzeń na Jasnej Górze. Zgromadzonym towarzyszyły intencje przebłaganie za grzechy narodowe, w tym aborcję, pijaństwo, zawiść i uwikłanie w komunizm. Organizatorem modlitewnego spotkania była Fundacja Solo Dios Basta. Jak podkreślali organizatorzy, jest to wydarzenie całego Kościoła, łączące wszystkie duchowości, wspólnoty, organizacje. Spotkanie prowadził salezjanin ks. Dominik Chmielewski, a konferencje i modlitwy prowadzili ojcowie Antonello Cadeddu i Henrique Porcu – misjonarze z Brazylii, przełożeni wspólnoty Przymierze Miłosierdzia. Pomysłodawcą i współorganizatorem narodowej pokuty by reżyser, producent filmowy Lech Dokowicz. Za: www.deon.pl

Wiadomości z kraju

SPOTKANIA ODPOWIEDZIALNYCH ZA ŻYCIE KONSEKROWANE W DIECEZJACH

W Centrum Caritas w Warszawie spotkali się 13 października nowo mianowani delegaci KWPZM ds. zakonów męskich w diecezjach. Zostali oni zaproszeni na to spotkanie przez Konsultę męskiej Konferencji wyższych przełożonych aby porozmawiać o sposobach obecności i działania po nadaniu przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego nowego Statutu KWPZM w którym funkcja delegata w Kościołach lokalnych została wprowadzona jako stały element funkcjonowania zakonów męskich w Polsce.

Spotkanie prowadził nowo wybrany przewodniczący Konferencji o. Janusz Sok CSsR. Poinformował on zebranych o przebiegu zebrania plenarnego w Licheniu, gdzie wybrano nowe władze KWPZM ale dyskutowano także o Statucie i roli delegatów w diecezjach. Następnie sekretarz gen. o. Kazimierz Malinowski OFMConv omówił zapisy nowego statutu dotyczące funkcji delegata, zas ks. Piotr Cieplak MS, ekonom Konferencji przedstawił aktualne propozycje Forum Współpracy Międzyzakonnej w wymiarze współpracy ekonomicznej, zachęcając delegatów by w swoich środowiskach przekazywali rzetelną informację o tych wspólnych przedsięwzięciach.

Po wstępnych prezentacjach rozwinęła się ciekawa dyskusja, bazująca na doświadczeniach Roku Życia Konsekrowanego, gdy delegaci *ad experimentum* współdziałali z wikariuszami ds. życia konsekrowanego i siostrami referentkami w przygotowaniu tego Roku w diecezjach.

Zdecydowanie przeważały pozytywne oceny a zebrani podkreślali iż wprowadzenie funkcji delegata w diecezjach jest bardzo dobrą decyzją, otwierającą nowe możliwości integracji wspólnot życia konsekrowanego w diecezjach a także ich pełniejsze włączenie się w codzienne funkcjonowanie Kościołów lokalnych.

Dla ułatwienia pierwszych poczynań delegatów sugerowano skierowanie przez przewodniczącego KWPZM listu do wszystkich przełożonych wyższych męskich wspólnot życia konsekrowanego w Polsce z zachętą by wspierali oni działalność delegatów i poprzez specjalną odezwę do wspólnot klasztornych zmobilizowali je do aktywnego włączenia się w struktury regionalne, tworzone przez KWPZM. **Red.**

Natomiast w piątek 14 października w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie miało miejsce spotkanie siostr referentek oraz delegatów i wikariuszy

biskupich ds. życia konsekrowanego. Obieradowała również Komisja Episkopatu ds. Życia Konsekrowanego. Oba spotkaniom przewodniczył bp Kazimierz Gurda.

Jak wyjaśnił przewodniczący Komisji KEP ds. Życia Konsekrowanego bp Kazimierz Gurda, przedstawiciele ds. życia konsekrowanego z diecezji spotykają się co roku m.in. po to, by ustalić program formacji na nowy rok duszpasterski. Chodzi przede wszystkim o zaplanowanie tematów comiesięcznych spotkań wspólnot osób życia konsekrowanego.

Myślą przewodnią spotkania przedstawiciele osób życia konsekrowanego i ich delegatów oraz tematem dyskusji było: *Sentire cum Ecclesia* w życiu osób konsekrowanych (czuć z Kościołem). Referat pod tym tytułem wygłosił ks. Tomasz Rusiecki. Podczas obrad, program na rok duszpasterski 2016-2017 omówił bp Jacek Kiciński CMF, natomiast m. Danuta Wróbel przedstawiła program na miesięczne dni skupienia osób konsekrowanych.

Spotkanie zakończyły obrady Komisji KEP ds. Życia Konsekrowanego i jej podkomisji.
Za: www.episkopat.pl



PODSUMOWANIE OBRAD KWPZM W LICHENIU

Prowincjał Warszawskiej Prowincji Redemptorystów, o. Janusz Sok CSR, został ponownie wybrany na przewodniczącego Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce (KWPZM).

Podczas 137. Zebrania Plenarnego KWPZM w Licheniu wybrano także nowego wiceprzewodniczącego oraz konsultę (zarząd) Konferencji.

Licheńskie spotkanie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się w dniach 10-12 października br. Uczestniczyło w nim niemalże 80 przełożonych prowincjalnych i generalnych poszczególnych zakonów z terenu całego kraju. We wtorek, 11 października, zakonnicy ordynariusze na drugą kadencję wybrali o. Janusza Soka CSSR, prowincjała redemptorystów w Polsce. Jego zastępcą został augustianin o. Wiesław Dawidowski OSA.

Pozostałymi członkami konsulty, czyli konsultorami, zostali: paulin o. Arnold Chrapkowski OSPPE, benedyktyn br. Izaak-Rafał Kapała OSB, franciszkanin o. Jan Maciejowski OFMConv, franciszkanin o. Bernard Marciniak OFM, chrystusowiec ks. Bogusław Burgat SChr, saletyn ks. Andrzej Zagórski MS i albertyn br. Paweł Flis CFA.

Na zebranie plenarnym obecny był bp Kazimierz Gurda, przewodniczący Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego przy KEP. Pierwszego dnia spotkania hierarcha przewodniczył Mszy św. i wygłosił kazanie do uczestników.

W trakcie obrad sekretarz generalny KWPZM, o. Kazimierz Malinowski OFMConv, omówił nowy Statut Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, zatwierdzony 28 maja 2016 r. przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Do najistotniejszych zmian w Statucie należą: powołanie w każdej diecezji przedstawiciela ds. zakonów męskich, który będzie zajmował się koordynacją współpracy między klasztorami oraz funkcjonowania komisji

działających w ramach Konferencji – będą mogli w nich zasiadać nie tylko prowincjałowie i przełożeni wyżsi, jak to było do tej pory, ale także wybitni eksperci zakonnicy z różnych dziedzin.

Na zakończenie uczestnicy spotkania wzięli udział we Mszy św. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Licheńskiej. Eucharystii przewodniczył o. Janusz Sok CSSR, a w koncelebrze uczestniczyli kapłani obecni na zjeździe, w tym m.in. nowy i ustępujący wiceprzewodniczący KWPZM – odpowiednio o. Wiesław Dawidowski OSA, prowincjał augustianów w Polsce oraz ks. Paweł Naumowicz MIC, prowincjał polskiej prowincji marianów.

Tuż po reelekcji o. Sok powiedział, iż doświadczenie kierowania przez niego tak znaczącym gronem osób konsekrowanych jest dla niego bardzo ubogacające. Jego zdaniem wynik wyborów jest równoznaczny z akceptacją linii, która została wyznaczona 3 lata temu. Podsumowując dotychczasową swoją kadencję powiedział, iż „minione trzy lata były niezwykle ciekawe, bogate i różnorodne”. Przypomniał chociażby Rok Życia Konsekwowanego, rocznicę chrztu Polski czy Światowe Dni Młodzieży, w które to wydarzenia zakony były mocno zaangażowane.

Snując plany na kolejną kadencję wspominał nie tylko o problemach samych zakonów, ale także reagowaniu na sytuacje aktualnie dziejące się na świecie. Zdaniem przewodniczącego „zakonnicy powinni dawać świadectwo jedności, wspólnoty, braterstwa, komunii otwierając się na ludzi i wychodząc do wiernych”.

Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce (KWPZM) została powołana do istnienia przez Prymasa Tysiąclecia ks. kard. Stefana Wyszyńskiego 15 kwietnia 1958 r. i zatwierdzona dekretem Kongregacji dla Zakonów 30 listopada 1963 r.

Aktualnie w skład KWPZM wchodzi 57 rodzin zakonnych skupionych w 78 jurysdykcjach (prowincjach i delegaturach), łącznie ponad 12 tys. zakonników (w tym 3300 pracujących za granicą).

Za: www.lichen.pl



OBRADOWAŁY TAKŻE PRZEŁOŻONE ZGROMADZEŃ ŻEŃSKICH

W czwartek 12 października w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach zakończyło się 134. Zebranie Plenarne Konferencji Przełożonych Wyższych Żeńskich Zgromadzeń Za-

konnych. Wśród poruszanych tematów były: kanonizacja Matki Teresy z Kalkuty, 1050. rocznica Chrztu Polski oraz Światowe Dni Młodzieży.

Ksiądz bp Damian Muskus OFM, który był koordynatorem generalnym przygotował do ŚDM, podsumował lipcowe wydarzenia, kreśląc najważniejsze wyzwania, jakie w tym kontekście stoją przed

zgrupowaniami zakonnymi. Gościem obradujących w Krakowie był też ks. kard. Stanisław Dziwisz, który w drugim dniu odprawił w sanktuarium św. Jana Pawła II Mszę św. z udziałem uczestniczek zebrania.

Mszy św. na zakończenie obrad przewodniczył ks. bp Damian Muskus. W homilii biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej podkreślił, że wierność korzeniom

uzdalnia do otwarcia na nowe wyzwania, uważnego wsłuchiwania się w pytania, jakie zadaje świat, i do ewangelicznej odpowiedzi na palące problemy ludzi, którzy potrzebują uzdrawiającego dotknięcia Bożej miłości. Nawiązując do biografii wspomnianego w czwartek w liturgii bł. o. Honorata Koźmińskiego OFM Cap – założyciela wielu zgromadzeń zakonnych w Polsce, kaznodzieja podkreślał, że stanowi on dzisiaj wzór „wyobraźni miłosierdzia”, która jest twórcza i otwarta na nowe zjawiska społeczne, wymagające odważnej i jednoznacznej odpowiedzi chrześcijan. – Jest wzorem tej wyobraźni, która nie zna granic i nie zatrzymuje się, gdy trzeba wyjść w poszukiwaniu człowieka wołającego o pomoc, a jednocześnie jest wierna swojej pierwszej i jedynej miłości – Jezusowi – powiedział i dodał, że

bł. Honorat głęboką religijność łączył z troską o najbardziej potrzebujących.



– Zjednoczony z Jezusem, a zarazem wrażliwy na niedole bliźnich, trafnie rozpoznawał znaki i potrzeby czasu, i odpowiadał na nie z odwagą i bezgranicznym zaufaniem Bożej Opatrzności, gdy zakładał kolejne wspólnoty zakonne – zauważył ks. bp Muskus. Jak mówił kaznodzieja, powołane przez bł. o. Honorata zgromadzenia są dziś dla świata wiarygod-

nym świadectwem Bożej miłości. Ksiądz bp Muskus wezwał siostry zakonne, by wracały do korzeni swoich zgromadzeń i czerpały z nich inspirację w twórczej realizacji charyzmatu wspólnoty. – Wierność korzeniom uzdalnia nas do otwarcia na nowe wyzwania, uważnego wsłuchiwania się w pytania, jakie zadaje nam świat, i do twórczej, ewangelicznej odpowiedzi na palące problemy ludzi, którzy potrzebują uzdrawiającego dotknięcia Bożej miłości. Powrót do źródeł nie oznacza zatem zamknięcia się w twierdzy własnej wspólnoty, lecz przeciwnie – staje się impulsem do odkrywania nowych dróg podążania za Jezusem – podkreślił ks. bp Muskus. Hasłem 134. Zebrania Plenarnego były słowa: „Sól ziemi: między tradycją, anachronizmem i nowoczesnością”.

Za: www.naszdziennik.pl

WIELKI ODPUST W TRZEBNICY

W niedzielę 16 października 2016 r. odbyły się Centralne Uroczystości Odpustowe połączone z inauguracją Roku Jadwińskiego w Międzynarodowym Sanktuarium św. Jadwigi w Trzebnicy. Uroczystej Eucharystii przewodniczył abp Józef Kupny.

Uroczystości odpustowe rozpoczęły się już 14 października i przeżywane były pod hasłem: „Św. Jadwiga nauczycielką miłosierdzia”. W tym dniu pierwszą przybyłą grupą do grobu św. Jadwigi byli chorzy i niepełnosprawni. Mszę św. w bazylice odprawił dla nich ks. bp Andrzej Siemieniewski. Podczas homilii tłumaczył zebranych znaczenie kolejnych uczynków miłosierdzia, a następnie życzył, by świętowanie ich było radosne, a to wszystko, co w życiu bolesne – i choroba, i najróżniejsze dramaty życiowe, i niedomagania wynikające z braku zdrowia czy z podeszłego wieku włączali w modlitwę. – Zechciejmy przyjąć tę okazję eucharystycznej modlitwy, jako spotkanie z wyciągniętymi rękami Pana Jezusa, który chorych, niedomagających, cierpiących przygarnia do swojego serca.

Drugą grupą przybyłą do sanktuarium byli kapłani, seminarzyści, osoby konsekrowane i przygotowujące się do konsekracji. Uczestnicy spotkania trwali na modlitwie już od rana. Wysłuchali konferencji o miłosierdziu Bożym wygłoszonej przez franciszkanina, o. Tomasza Skibińskiego, uczestniczyli w nabożeństwie do św. Jadwigi. Bardzo cenne były spotkania w małych grupkach i dzielenie się tym, jak w poszczególnych wspólnotach przeżywany jest Rok Miłosierdzia. Uroczystej Eucharystii wienczącej pielgrzymkę i dzień skupienia przewodniczył bp Andrzej Siemieniewski. Zwracając się do zebranych zwrócił uwagę m.in. na to, że kapłani i osoby konsekrowane są powołani do tego, by być z Jezusem, by trwać na modlitwie, ale także do przemieniania świata, a to dokonuje się poprzez dzieła miłosierdzia, z których słynęła św. Jadwiga.

W godzinach popołudniowych do grobu św. Jadwigi wyruszyła pielgrzymka mieszkańców Trzebnicy. Najbliżsi sąsiedzi księżnej wyruszyli do bazyliki z rynku swojego miasta po raz piąty. Pątników powitał burmistrz Trzebnicy, Marek Długozima, przypominając, że św. Jadwiga jest patronką miasta (oficjalnie od 2010 r.) i że zbliża się

750-lecie jej kanonizacji. O. bp Jacek Kiciński błogosławił uczestnikom krótkiej wędrowki. Przywołał słowa papieża Franciszka, który otwierając Rok Miłosierdzia podkreślił rolę pielgrzymowania do miejsc świętych, i przypomniał o Bramie Miłosierdzia w trzebnickiej bazylice. Zebrani udali się tam ulicami miasta, przy dźwiękach orkiestry dętej. Witając pielgrzymów, ks. Jerzy Olszówka, kustosz sanktuarium podkreślił, że jako mieszkańcy Trzebnicy przychodzą dziękować za szczególną opiekę śląskiej Pani i uczyć się od niej postawy miłosierdzia, która wypływała z ciągłego zjednoczenia z Chrystusem i nieustannego trwania u stóp krzyża.

W sobotnie przedpołudnie, 15 października, u grobu św. Jadwigi modlili się uczestnicy pielgrzymki kobiet oraz pielgrzymki rowerowej. Eucharystii przewodniczył bp Edward Janiak, który ukazał mnóstwo inspirujących wymiarów życia śląskiej księżnej: miłość do rodziny, przyjęcie krzyża (choćby śmierci kolejnych dzieci), troskę o potrzebujących, ale i miłość do nowej ojczyzny. Zwracając się do kobiet podkreślił ich godność, którą najpełniej ukazał Chrystus, a także ich wzniosłe powołanie, zwłaszcza do macierzyństwa. Pod koniec Mszy św. kobietom w stanie błogosławionym udzielił specjalnego błogosławieństwa relikwiami św. Jadwigi.



W tym też dniu, wczesnym ranem, po krótkim nabożeństwie w katedrze wrocławskiej z pasterskim błogosławieństwem bp. Andrzeja Siemieniewskiego, wyruszyła 37. Piesza Pielgrzymka do Grobu św. Jadwigi. Tłumy pielgrzymów gromadziły się już kilka

minut przed godz. 6. Do pokonania mieli ok. 30 km. Tuż przed wyjściem z katedry ks. Stanisław „Orzech” Orzechowski przypomniał, że pielgrzymka trzebnicka wypada w dniu Wielkiej Pokuty na Jasnej Górze. W związku z tym prosił, by w intencji prześlącej za grzechy Polaków ofiarować w drodze nabożeństwo drogi krzyżowej.

Eucharystii kończącej pieszą pielgrzymkę do Trzebnicy przewodniczył metropolita katowicki, abp Wiktor Skworec. Wskazywał na św. Jadwigę, jako nauczycielkę roztropnego używania daru władzy i nauczycielkę miłosierdzia. To miłosierdzie rozumiała bardzo szeroko – od konkretnej pomocy materialnej, do wprowadzania pokoju, a to znaczy działać, wyrzec się postawy walki i nie pozwolić sobie narzucić nieewangelicznego stylu mówienia i działania.

Centrum ostatniego dnia świętowania była Msza Święta, w czasie której został zainaugurowany Rok Jadwiżański. Metropolita wrocławski, arcybiskup Józef Kupny ogłosił go dla trzech dolnośląskich diecezji: wrocławskiej, legnickiej, świdnickiej. Zakończy się on dokładnie za rok. Czas ten ma służyć ożywieniu kultu Patronki Śląska, a także zachęca do pielgrzymowania do miejsc związanych z życiem i działalnością św. Jadwigi.

W homilii abp Józef Kupny podkreślił znaczenie wrażliwości św. Jadwigi: – Może nie mamy tyle sił, by w tak heroiczny sposób świadcząc uczynki miłosierdzia, ale na pewno leży w granicach naszych możliwości, poprzez proste codzienne czynności być apostołami miłosierdzia – dodaje abp Kupny. Każdy z nas musi szukać takich okazji, wszystko zależy od naszej wyobraźni miłosierdzia – podkreślał arcybiskup. Hierarcha wspominał o licznych uczynkach miłosierdzia, które są realizowane za pośrednictwem Caritas. Prosił, żeby pamiętać o tej organizacji. Przy tej okazji wspominał również o koniecznej pomocy wszystkim tym, którzy żyją w miejscach konfliktów zbrojnych.

W uroczystej Mszy św. wzięli udział biskupi wrocławscy z kard. Henrykiem Gulbinowiczem na czele, matki generalne zgromadzeń siostr jadwiżanek i boromeuszek, prowincjał salwatorianów Piotr Filas, wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak oraz władze lokalne z burmistrzem Markiem Długozimą. Słowa pozdrowienia i łączności duchowej skierował do uczestników uroczystości prezydent RP Andrzej Duda.

Za: www.sds.pl

16. SPOTKANIE MŁODZIEŻY PIJARSKIEJ

Tegoroczne Spotkanie Młodzieży z wszystkich placówek pijarskich w Prowincji, odbywające się w Krakowie w dniach 13 – 16 października, przebiegło pod hasłem „Wstań i chodź!”.

W spotkaniu uczestniczyło prawie 700 wychowanków pijarskich placówek edukacyjnych nie tylko z Polski, ale także z Węgier i Czech.

Logo Spotkania to przekreślona kanapa, będąca nawiązaniem do słów Ojca Świętego ze Światowych Dni Młodzieży, który uwrażliwiał ludzi młodych, by rzeczywiście zeszli z wygodnej kanapy i zrobili coś pożytecznego w życiu, zaczęli szukać prawdziwego szczęścia.

Spotkanie rozpoczęło się w czwartek od prezentacji poszczególnych grup przez samych uczestników oraz przygotowanych wcześniej przedstawień i pantomim ilustru-

jących fragmenty przemówień i homilii papieża Franciszka podczas ŚDM.



W piątek młodzież spotkała się z zaproszonymi gośćmi – w ramach tzw. Strefy Myśli mogła wysłuchać i porozmawiać z nawróconą byłą modelką Anną Golędzińską oraz ks. biskupem diecezji sandomierskiej, Krzysztofem Nitkiewiczem, który w czasie ŚDM głosił katechezę w pijarskiej szkole. Dzień zakończyło czuwanie modlitewne połączone ze spowiedzią św.

Sobotni dzień wypełniła pielgrzymka do Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie młodzież odprawiła Drogę Krzyżową z rozważaniami bp. Grzegorza Rysia ze Światowych Dni

Młodzieży. Wieczorem natomiast odbył się przegląd piosenki religijnej oraz radosne zabawy taneczne.

Cale spotkanie zakończyło się w niedzielę Eucharystią pod przewodnictwem Prowincjała, o. Józefa Matrasa, który podziękował organizatorom i uczestnikom spotkania i zaprosił wszystkich na kolejne spotkanie za rok – wyjątkowe, bo odbywające się w ramach Kalasantyńskiego Roku Jubileuszowego z racji 400-lecia istnienia Zakonu Pijarów oraz 250-lecia kanonizacji Założyciela, Józefa Kalasancjusza.

Spotkanie Młodzieży Pijarskiej od lat cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży. Jest to dla nich czas doświadczenia wspólnoty, dzielenia się wiarą, odczucia, że jest się akceptowanym przez innych, jeszcze lepszego poznania pijarów i ich charyzmatu, a zarazem jest to szkoła, jak połączyć w codzienności modlitwę, zabawę i radość.

Za: www.pijarzy.pl

FR. MICHAEL PERRY WŚRÓD BRACI

Od środy 12 października na terenie naszej prowincji, a dokładnie w Katowicach-Panewnikach przebywał minister generalny fr. Michael Perry OFM oraz definitorek generalny fr. Ivan Sesar OFM.

W czwartek 13 października w Panewnikach odbyły się braterskie i pełne radości spotkania ministra z braćmi prowincji, m.in. w auli św. Franciszka i podczas wspólnego obiadu w refektarzu klasztornym. Na spotkanie przybyli bracia z różnych klasztorów naszej prowincji,

nie tylko z Polski, ale i z Niemiec oraz Białorusi. Minister generalny spotkał się także z zarządem prowincji, braćmi formacji czasowej, gronem wychowawców oraz z chorymi braćmi, przebywającymi w infirmerii prowincjalnej, mieszczącej się w panewnickim klasztorze.

O godz. 12.00 fr. Michael Perry OFM przewodniczył uroczystej Eucharystii oraz wygłosił homilię w Bazylice św. Ludwika i Wniebowzięcia NMP również w Panewnikach. Wieczorem fr. Michael wraz z definitorem fr. Ivanem udali się do klasztoru w Chorzowie, by spotkać się bratersko z tamtejszą wspólnotą oraz duszpasterzami FCMP „Trzej Towarzysze”.

Więcej na: www.prowincjapanewniki.pl

OBCHODY 100-LECIA ŚMIERCI BŁ. HONORATA

13 października w sanktuarium w Nowym mieście nad Pilicą, w dzień odpustu bł. Honorata Koźmińskiego, patrona diecezji łowickiej i Nowego Miasta, rozpoczęliśmy Rok Dzięczyny za jego życie i dzieło. Pierwszym punktem programu była koronka do Miłosierdzia Bożego z rozważaniami bł. Honorata. Następnie bracia kapucyni poprowadzili uwielbienie przed Najświętszym Sakramentem.

Br. Grzegorz Filipiuk, koordynator Roku Dzięczyny, przedstawił kalendarium obchodów, omawiając cele i treści poszczególnych wydarzeń. Gwardian klasztoru br. Zdzisław Tokarczyk poprowadził nabożeństwo nowenne do bł.

Honorata. W modlitwie różańcowej zostały polecane Bogu przez wstawiennictwo Błogosławionego wszystkie intencje złożone w sanktuarium.



Głównym wydarzeniem otwierającym Rok Dzięczyny była uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem bpa Wojciecha Osiala, biskupa pomocniczego diecezji

łowickiej. W kazaniu biskup pokazał Honorata jako proroka i mistyka oraz podkreślił, że najlepszym sposobem na przeżycie Roku Dzięczyny będzie nasze nawrócenie.

Po Eucharystii odbyła się tradycyjna procesja z relikwiami Błogosławionego ulicami Nowego Miasta w asyście zastępów straży pożarnej, pocztów sztandarowych i orkiestry dętej. Po odśpiewaniu *Te Deum* burmistrz Nowego Miasta Mariusz Dziuba zawierzył miasto i mieszkańców opiece bł. Honorata. Następnie biskup poświęcił ofiarowane przez sadowników jabłka.

Po liturgii uczestnicy mogli oddać cześć bł. Honoratowi przez ucałowanie relikwii. Uroczystość zakończyła wspólna kolacja w klasztornej refektarzu.

Za: www.kapucyni.pl

REFLEKSJA TYGODNIA

SENTIRE CUM ECCLESIA W ŻYCIU KONSEKROWANYM

Wystąpienie ks. Tomasza Ruseckiego podczas spotkania wikariuszy biskupich ds. życia konsekrowanego oraz delegatów i referentek w diecezjach

„Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne?“, pod takim prowokującym tytułem o. Marian Gołąb OFMConv opublikował książkę, systematyzującą rozumienie eklezjalnego wymiaru życia konsekrowanego. Autor wątpliwości nie ma. Ale pytanie podstawowe: Czym jednak winny się charakteryzować zarówno osoby jak i wspólnoty życia konsekrowanego, aby Kościołowi mogły służyć w pełnym wymiarze? Można powiedzieć, że potrzebne są Kościołowi takie, które mają w świadomości i stosują w życiu zasadę *sentire cum Ecclesia*.

Naprzód więc podejmiemy refleksję nad eklezjalnym wymiarem życia konsekrowanego w ogólnym zarysie, by następnie szukać odpowiedzi na pytanie jak *sentire cum Ecclesia* w życiu konsekrowanym odnosi się do Kościoła powszechnego i lokalnego. Nie bez znaczenia będzie też dyskusja nad tym jak *sentire cum Ecclesia* ożywić w życiu osób i wspólnot konsekrowanych.

Eklezjalny wymiar życia konsekrowanego

Kościół i życie konsekrowane to dwie rzeczywistości związane ze sobą więzami konsekracji i misji, darów i charyzmatów.

W dokumentach Soboru Watykańskiego II i w nauczaniu posoborowym znajdujemy wiele światła dla integralnego rozumienia tożsamości, duchowości i misji życia konsekrowanego. Integralne rozumienie życia konsekrowanego uwzględnia wymiar trynitarny, chrystologiczny, pneumatologiczny, ale i eklezjalny. Zapomnienie o którymkolwiek z wymiarów odbija się negatywnie na formacji początkowej i stałej, a także na życiu wspólnym i posłannictwie osób życia konsekrowanego. Wydaje się, że w naszych czasach wymiar eklezjalny został zepchnięty na dalszy plan, a niekiedy

za mało jest brany pod uwagę. Dzieje się to m.in. pod wpływem psychologizowania wprowadzającego wiele zamieszania, przynosząc także szkody w mentalności, formacji i w realizacji posłannictwa życia konsekrowanego poszczególnych osób jak i wspólnot.

Sobór Watykański II był soborem eklezjologicznym. Jego dokumenty mówią o Kościele jako tajemnicy, komunii i misji, obecnym w tym świecie i o obecności w nim wierzących i ochrzczonych w tym o obecności różnych form życia konsekrowanego. Jest to owoc spojrzenia wiary odczytującej Boży zamysł odnośnie do Kościoła, który „jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG 1). W wypełnianiu tej misji niezastąpioną rolę ma życie konsekrowane. Sobór przypominał, że także wiara ma wymiar eklezjalny, wyznajemy bowiem wiarę Kościoła, a nie wiarę prywatną. Wiarą Kościoła żyjemy. W świetle tej wiary patrzymy na Kościół i na naszą w nim obecność jako ochrzczonych i konsekrowanych czy to przez sakrament święceń czy przez śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Wiara umożliwia właściwe spojrzenie na naszą konsekrację w Kościele i na wynikające z niej zadania i inspiracje.

Punktem wyjścia dla rozważania eklezjalnego wymiaru życia konsekrowanego jest prawda, że jest ono dla Kościoła darem Boga. Życie to kształtowane jest na fundamencie ślubowanych rad ewangelicznych. Rady te „przez miłość, do której prowadzą, w szczególny sposób zespalają z Kościołem i jego tajemnicą tych, którzy za nimi idą, przeto życie ich duchowe winno być poświęcone także dobru całego Kościoła” (LG 44). Śluby składane na ręce prawowitych przełożonych tym samym składane są w samym sercu

Kościół wiążąc osobę konsekrowaną z Chrystusem Oblubieńcem i z Kościołem (por. LG 44).

Życie konsekrowane nie jest dodatkiem do Kościoła, ale przez profesję rad ewangelicznych „jest integralną częścią życia Kościoła, stanowi bowiem dla niego cenny bodziec do coraz większej wierności Ewangelii” (VC 3). Eklezjalność stanowi istotny wymiar tożsamości i posłannictwa osób i wspólnot życia konsekrowanego, bo życie to jest w Kościele i dla Kościoła. Należy je zatem widzieć w Kościele, który jest tajemnicą, komunią i misją jako dar Boga dla Kościoła (VC 3). A odpowiedzią na dar Boga, jest dar życia, jaki składają Bogu i Kościołowi obdarowani powołaniem do życia konsekrowanego. Nie może być daru dla Boga z pominięciem Kościoła. Dar życia przez profesję rad ewangelicznych składany jest Bogu w Kościele i przez posługę Kościoła. „A ponieważ to oddanie siebie zostało przyjęte przez Kościół, niech zakonnicy wiedzą, że są poświęceni również służbie Kościoła” (PC 5).

Miejsce, jakie w Kościele ma życie konsekrowane jest dla niego nie tylko nobilitujące, ale przede wszystkim zobowiązujące. Papież św. Jan Paweł II wyraził to w sposób jasny: „Życie konsekrowane znajduje się w samym sercu Kościoła jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji, ponieważ wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego oraz dążenie całego Kościoła-Oblubienicy do zjednoczenia z jedynym Oblubieńcem.” (VC 3). Bł. Paweł VI powie zaś, że „bez waszej obecności i waszego świadectwa Kościół nie byłby tym, czym jest i czym powinien być”. A w adhortacji *Evangelica testificatio*, zawierającej wskazania na temat odnowy życia zakonnego według nauki Soboru Watykańskiego II, wyjaśnia: „Któż śmiałyby twierdzić, że (...) Kościół mógłby się obejść bez tych niezwykłych świadków, przekładających ponad wszystko miłość Chrystusa, i że świat mógłby bez szkody dla siebie dopuścić, aby zgasły światła, które zwiastują Królestwo Boże z wolnością, nie znającą przeszkód i przeżywaną codziennie przez tysiące jego synów i córek” (ET 3). Czy osoba konsekrowana może się obejść bez Kościoła? Zaprzeczyłaby swojej tożsamości.

Ten Boży dar należy do życia i świętości Kościoła jako jego istotny element składowy². Sobór uczy, że „stan, który opiera się na profesji rad ewangelicznych, nie dotyczy hierarchicznej struktury Kościoła, należy on jednak nienaruszalnie do jego życia i świętości” (LG 44). Wyjaśnia też, że „stan ten – gdy ma się na uwadze boski i hierarchiczny ustrój Kościoła – nie jest stanem pośrednim pomiędzy stanem duchownym i świeckim, lecz z jednego i drugiego Bóg powołuje niektórych chrześcijan, aby w życiu Kościoła korzystali ze szczególnego daru i byli, każdy na swój sposób, pomocni w zbawczym jego posłannictwie” (LG 43).

Dla św. Jana Pawła II jest jasne, że „wizja Kościoła złożonego wyłącznie z szafarzy i z wiernych świeckich nie odpowiada zamiarom jego Boskiego Założyciela, jakie możemy odczytać z Ewangelii i z innych pism Nowego Testamentu” (VC 29). O życiu i świętości Kościoła decydują więc trzy wymiary: hierarchiczny, charyzmatyczny i sakramentalny³. Tylko uwzględniając te wymiary możemy w pełni poznać i zrozumieć życie konsekrowane w Kościele, jego tożsamość, duchowość i misję.

¹ Paweł VI, *Miejsce zakonów w Kościele*, Do Kongresu Międzynarodowej Unii Przełożonych Generalnych Żeńskich Instytutów Zakonnych (UISG), 29.10.1970 r.

² Larranaga X., *Nella Chiesa per il mondo. La dimensione ecclesiale della vita consacrata*, San Paolo 2015, s. 63-66.

³ Por. Król L. *Eklezjalny wymiar życia konsekrowanego w świetle dokumentów Kościoła*, Studia Włocławskie 17 (2015), s. 191-196.

³ Por. Król L. *Eklezjalny wymiar życia konsekrowanego w świetle dokumentów Kościoła*, Studia Włocławskie 17 (2015), s. 191-196.

To bycie w Kościele i dla Kościoła każdej formy konsekracji wyrażać się będzie w *sentire cum Ecclesia* – dosłownie, w czuciu Kościoła i byciu we wszystkim razem z Kościołem. *Sentire cum Ecclesia* jest, możemy tak powiedzieć, duszą osób i wspólnot życia konsekrowanego w Kościele. Jest to zasada, która była żywo obecna w życiu założycieli wspólnot życia konsekrowanego. Nie straciła na aktualności także w czasach, w których dane nam jest żyć.

Jeśli życie konsekrowane znajduje się w sercu Kościoła to, w jaki sposób wyrażać się będzie we wspólnotach i u osób życia konsekrowanego *sentire cum Ecclesia* w odniesieniu do Kościoła powszechnego i lokalnego.

Sentire cum Ecclesia w odniesieniu do Kościoła powszechnego

Ścisła, organiczna i żywotna więź życia konsekrowanego, w jego formach wspólnotowych czy indywidualnych, z Kościołem wyrasta z natury daru Bożego i z oddania życia Bogu oraz domaga się oddania życia Kościołowi. Dlatego życie konsekrowane, jak uczył Paweł VI „nie jest osobnym Kościołem, lecz jednym z wyrazów jedynego Kościoła Chrystusowego”⁴; taką formą życia, bez której Kościół pozbawiony by był czegoś szczególnego do bycia znakiem i wezwaniem do świętości. Brakowałoby mu czegoś istotnego dla bycia Kościołem i pełnienia posłannictwa. W tej perspektywie jest widoczne, jak uczył św. Jan Paweł II, że „życie konsekrowane nie tylko w przeszłości było pomocą i oparciem dla Kościoła, ale stanowi cenny i nieodzowny dar także dla terażniejszości i przyszłości ludu Bożego, ponieważ jest głęboko zespolone z jego życiem, jego świętością i misją” (VC 3).

To głębokie zespolenie z życiem, świętością i misją Kościoła jest warunkiem *sentire cum Ecclesia*, czucia z Kościołem. Na *sentire cum Ecclesia* w życiu konsekrowanym zwraca uwagę instrukcja *Potissimum Institutioni*, zawierająca wskazania dotyczące formacji w instytucjach zakonnych z 1990 r. Czytamy w niej: „Należy więc rozwijać u zakonnic i zakonników umiejętność «odczuwania» nie tylko «z» Kościołem, ale i «w» Kościele, jak mówił św. Ignacy Loyola. To odczucie Kościoła polega na świadomości, że należy się do ludu, który jest w drodze. Ludu, którego źródła tkwią w komunii trynitarniej; który jest zakorzeniony w historii; który opiera się na fundamencie apostołów i posłudze duszpasterskiej ich następców; który w następcy Piotra widzi zastępcę Chrystusa i widzialnego zwierzchnika całego Kościoła” (nr 21). Kard. Angelo Sodano w 1994 r., podczas synodu poświęconego życiu konsekrowanemu w Kościele, wyjaśniał sens *sentire cum Ecclesia* i wzywał do kształtowania tego *czucia Kościoła* w osobach konsekrowanych i do kierowania się nim w życiu i posłannictwie. Mówił, że „interpretacja tego *sentire cum Ecclesia* może się zmieniać, ale jego istotna treść powinna być dzisiaj taka sama jak wczoraj. *Sentire cum Ecclesia* powinno dla wszystkich zakonników oznaczać zawsze *cogitare cum Ecclesia, iudicare cum Ecclesia, criteria habere quae Ecclesia habet*” – myśleć z Kościołem, dokonywać oceny, rozeznania razem z Kościołem i stosować kryteria jakimi kieruje się Kościół.

Sentire cum Ecclesia jest więc owocem i wyrazem miłości do Kościoła, która w osobach konsekrowanych kształtuje pogłębioną i żywą jego świadomość.

Trzeba też mówić o obowiązku *sentire cum Ecclesia* u osób konsekrowanych. Obowiązek ten wypływa z nadziei, jaką w osobach konsekrowanych pokłada Kościół. „Kościół liczy na Waszą całkowitą i ofiarną współpracę, – uczył św. Jan Paweł II – tak, byście jako wier-

⁴ Paweł VI, *Charyzmat życia zakonnego*, Poznań-Warszawa 1974, s.33

ni służy tego cennego daru – pielęgnując w sobie i w Waszych Wspólnotach odnowioną świadomość Kościoła – „czuli z Kościołem”, zawsze z nim współdziałali zgodnie z nauką i wskazówkami Magisterium Piotra oraz pozostających w jedności z nim Pasterzy⁵. „*Sentire cum Ecclesia*” przeraża się zatem w *amare Ecclesiam*, ponieważ «Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby był święty, nie mający skazy czy zmarszczki» (por. Ef 5, 25-27) (A. Sodano). „Nie można żyć z Jezusem nie kochając Kościoła” – uczy Papież Franciszek. Trzeba zauważyć, że miłość do Kościoła kształtuje *sentire* – czucie Kościoła, ożywianego przez Ducha Świętego, uzdalnia do wyczuwania pulsu życia Kościoła. Św. Augustyn uczył „iż w jakiej mierze ktoś kocha Kościół Chrystusa, w takiej ma Ducha Świętego. [...] Mamy więc Ducha Świętego, jeśli miłujemy Kościół, a kochamy go, jeśli pozostajemy z nim w łączności i miłości. [...] A ponieważ miłość, o której mówimy, należy do Ducha Świętego, posłuchaj Apostoła, który tak mówi: «Miłość Boga rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany». Włączenie i trwanie w ciele Kościoła dokonuje się poprzez miłość. Można by zapytać, czy jeśli ktoś nie ma miłości do Kościoła, to czy ma w ogóle Ducha Świętego. Bo gdyby rzeczywiście Go miał, to miałby i miłość do Kościoła. Na tyle, na ile jesteśmy w Kościele, na tyle też mamy Jego Ducha. Św. Augustyn zdaje się to jasno zauważać: «Znają wierni ciało Chrystusa, jeśli nie zaniedbują być Chrystusa ciałem. Niech staną się ciałem Chrystusa, jeśli chcą żyć Duchem Chrystusa. Duchem Chrystusa żyje tylko ciało Chrystusa. [...] Czyż więc i ty chcesz żyć Duchem Chrystusa? Bądź w ciele Chrystusa»⁶. Czy można być prawdziwie chrześcijaninem, kapłanem, osobą konsekrowaną trwając w Kościele tylko ciałem, a nie duchem i sercem, i nie żyjąc Duchem, który go ożywia? Żywa świadomość Kościoła i czucia się Kościołem dla osoby konsekrowanej jest warunkiem i szansą na pełniejsze przeżywanie oblubieńczości, bycia oblubienicą Chrystusa. Oblubieńczość to owoc miłości jednoczącej z Oblubieńcem, której źródłem jest Ducha Święty. Dla głębszego rozumienia *sentire cum Ecclesia* wiele mówią słowa Papieża Franciszka: „Kościół rodzi się z pragnienia Boga, by wezwać wszystkich ludzi do jedności z Nim, do przyjaźni z Nim, a wręcz do uczestniczenia jako Jego dzieci w Jego boskim życiu. Samo słowo «Kościół», pochodzące od greckiego *ekklesia*, oznacza «zgromadzenie»: Bóg nas wzywa, skłania nas do pokonania bariery indywidualizmu, tendencji do zamykania się w sobie, i powołuje nas, byśmy stali się częścią Jego rodziny»⁷.

Sentire cum Ecclesia rodzi się także ze słuchania Kościoła, w najpełniejszym znaczeniu tego słowa. Z kolei słuchanie Kościoła, jego nauczania wyczuła na jego życie i misję. Zaniedbania w słuchaniu Kościoła niesie niebezpieczeństwo rozminięcia się z misją Kościoła. Przeakcentowanie zakonności, bez uwzględnienia tego, że to misja Kościoła ma być realizowana przez wspólnotę zakonną prowadzi do różnych nieporozumień w przeżywaniu konsekracji. Zachwyty demokracją, a więc rozwiązaniami jakie proponuje świat polityki, stępią wrażliwość na Kościół, który nie jest zwołany przez ludzi, lecz przez Boga. Brak pogłębionej eklezjologii kreuje krytykę Kościoła, niekiedy publiczną przez media, zamiast podjąć wysiłek osobistego nawrócenia.

⁵ Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska, *Redemptionis donum* (1984 r.), nr 14.

⁶ Za: J. Poznański SJ, *Miłość Kościoła w nauczaniu Ojców Kościoła*, w: *Miłość Kościoła dzisiaj*, red. W. Królikowski, Kraków 2009, s. 44.

⁷ Papież Franciszek, Rodzina Boża, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/audiencje/ag-29052013.html [10.10.2016 r.]

Pierwszym zadaniem życia konsekrowanego jest ukazywanie świętości Kościoła ponieważ „odzwierciedla ono sposób życia samego Chrystusa” (VC 32). Jan Paweł II określi to pierwszeństwo jako obiektywne. Można więc powiedzieć, że życie konsekrowane jest obliczem świętości Kościoła, twarzą w której ją widać. A *sentire cum Ecclesia* w życiu osób czy wspólnot konsekrowanych uzdalnia do ukazywania światu świętości Kościoła w sposób czytelny i prawdziwy.

Papież Jan Paweł II w liście apostolskim *Novo millennio ineunte* pisze, że perspektywą, celem wszelkiej duszpasterskiej działalności Kościoła jest świętość (por. NMI 30). W tę perspektywę w sposób szczególny wpisane jest życie konsekrowane: jego tożsamość, duchowość, posłannictwo z całym bogactwem charyzmatów.

Sentire cum Ecclesia przynosi szczególne owoce w apostolstwie wspólnot i osób konsekrowanych, które widziane jest jako dzieło Kościoła, a nie jako prywatna, niezależna i samorządna działalność instytutu czy osoby życia konsekrowanego. Jeden z komentatorów działalności apostolskiej zakonów w Kościele, pełniących różnorakie dzieła, zauważył pewną tendencję, która domaga się korekty. Napisał: „Zwykle nazywamy je naszymi dziełami, dziełami naszego zakonu. Może wypadałoby poddać się procesowi pewnego wydziedziczenia, pamiętając, że zgromadzenie czy zakon nie ma własnych dzieł. Ma ono dzieła, które Kościół mu powierzył, prowadzi je w imieniu Kościoła, a przede wszystkim w wierności Jezusowi Chrystusowi, który jest gwarantem ich owocności. Jest bardzo ważne, aby zdać sobie z tego sprawę, ponieważ w ocenie skuteczności jakiegoś dzieła apostolskiego, jego autentyzmu i efektów, mamy tendencje patrzeć przede wszystkim na interes i korzyści zgromadzenia, a jeśli okazuje się, że zgromadzenie na tym traci, wydaje się nam, że należy z takiego dzieła zrezygnować. Tak być nie powinno. Ostatecznie, to Kościół powinien dokonać takiej oceny”⁸. Kard. Robert Sarah mówi, że „Bóg nie prosił nas o tworzenie osobistych dzieł, lecz o przekazywanie wiary”⁹. Widoczna ma ona być w naszej wierności Bogu i misji Kościoła. Żadne dzieło w Kościele nie może być prywatnym dziełem jakiegось wspólnoty.

Sentire cum Ecclesia daje więc jakby nowe oczy zdolne widzieć działalność różnych form życia konsekrowanego jako działalność Kościoła. To coś daleko więcej niż uregulowania prawne, kanoniczne. Wydaje się, że niekiedy dochodzi do głosu lęk osób czy wspólnot życia konsekrowanego przed dogłębnym odczytaniem eklezjalnego wymiaru tego życia. Jest to przejaw obrony swojej tożsamości, dzieł, dorobku pokoleń i tradycji jakby przed ukoślnieniem. Jednak to wszystko jest możliwe tylko w Kościele, a cała działalność ma służyć Kościołowi. Działalność i dzieła są o tyle zakonne o ile są pełnieniem misji Kościoła, czyli nacechowane są wymiarem eklezjalnym.

***Sentire cum Ecclesia* w odniesieniu do Kościoła lokalnego**

Życie konsekrowane nie jest zawieszane w powietrzu między ziemią a niebem, ani w próżni. Jest w Kościele i dla Kościoła, który pielgrzymując przez ziemię jest znakiem zjednoczenia człowieka z Bogiem i ludźmi między sobą. Jest ono w Kościele powszechnym, ale i w Kościele lokalnym¹⁰. Jest dla Kościoła powszechnego, ale i dla

⁸ P. Spiller Okarm, *Wspólnota w służbie Ewangelii Królestwa*, w: *Życie we wspólnotcie zakonnej*, red. W. Gogola, Kraków 2002, s. 90.

⁹ Kard. R. Sarah, *Bóg albo nic. Rozmowa o wierze*, Warszawa 2016, s. 163.

¹⁰ Por. Parzyszek Cz., *Miejsce życia konsekrowanego w Kościele. Aktualność posłannictwa osób konsekrowanych*, *Życie konsekrowane* 2012, nr 4, s. 14-18; tenże, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, Warszawa 2007, s. 509-512.

lokalnego, czyli diecezji. Diecezję, a więc Kościół lokalny, czy partypularny opisał Sobór Watykański II w Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*: „Diecezję stanowi część Ludu Bożego, powierzona pieczy pasterskiej biskupa i współpracujących z nim kapłanów, tak by trwając przy swym pasterzu i zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, tworzyła Kościół partypularny, w którym prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy” (DB 11). Diecezja – mówiąc krótko – to Kościół skupiony wokół biskupa.

Obecność i apostołstwo życia konsekrowanego w Kościele powszechnym są możliwe dzięki jego obecności i apostołstwu w Kościele lokalnym, w diecezji. W Kościele lokalnym życie to się rodzi, dojrzewa i przynosi owoce. Może się też dokonywać proces odwrotny. Św. Jan Paweł II w adhortacji *Vita consecrata* pisze, że „Diecezja, w której zabrakłoby życia konsekrowanego, nie tylko zostałaby pozbawiona licznych darów duchowych, miejsc służących poszukiwaniu Boga, specyficznych rodzajów apostołstwa i form duszpasterstwa, ale mogłaby też w znacznej mierze utracić ducha misyjnego, jaki znamionuje większość Instytutów. Trzeba zatem właściwie odpowiedzieć na dar życia konsekrowanego, które Duch Święty wzbudza w Kościołach partypularnych, przyjmując je wielkodusznie i z wdzięcznością” (VC 48). Ze strony życia konsekrowanego konieczne jest takie odniesienie do Kościoła partypularnego, które wyrażać się będzie w *sentire cum Ecclesia* – utożsamienie i współodczuwanie z Kościołem lokalnym, a w nim także z Kościołem powszechnym. Życie konsekrowane w sercu Kościoła czuje Kościół i to, co on przeżywa, odczuwa każde poruszenie jego serca.

Jest coś bardzo ważnego w *sentire cum Ecclesia* w stosunku do Kościoła lokalnego – diecezji, w której żyjemy i posługujemy. Kościół lokalny w sensie dosłownym, to znaczy Kościół odznaczający się charakterystycznymi przymiotami danego miejsca. „*Kościół lokalny*” wyrażają zawsze misterium komunii Najświętszej Trójcy i są wspólnotami chrześcijan żyjących w zjednoczeniu z ich własnym biskupem oraz prezbiterami i diakonami.

Kościół ten ma swojego pasterza, biskupa diecezjalnego. Jest nim dla wszystkich form życia konsekrowanego. Ufamy, że odnowiony czy nowy dokument Kongregacji *IŹKSZA Mutuae relationes* ukaże istotę i formy relacji w Kościele lokalnym i tym samym między jego pasterzem, duszpasterzami i świeckimi a formami życia konsekrowanego.

Życie konsekrowane istnieje w Kościele lokalnym, który ma swoją duchowość. Określają ją jej geografia, tradycje, święci, grzesznicy potrzebujący nawrócenia, tożsamość, historia, wspólnoty modlitewne, apostołskie i życia konsekrowanego, czyli ma swoją twarz¹¹. Jak więc życie konsekrowane ma być w diecezji, która posiada charakterystyczną dla siebie duchowość? Czy istnieje jakiś swego rodzaju konflikt między duchowością diecezji a duchowością konkretnych form życia konsekrowanego? Duchowości w Kościele nie są konkurencyjne, lecz są jak poszczególne elementy mozaiki tworzące jej piękno. Każda duchowość, aby była autentyczna musi posiadać wymiar eklesjalny. Ona bowiem w konkretny sposób ukazuje jakiś aspekt życia i posłannictwa Kościoła lokalnego, którego Głową jest Chrystus. Dlatego „koordynując swoją służbę Kościołowi powszechnemu z posługą na rzecz Kościoła partypularnego, Instytuty nie mogą powoływać się na swą uprawnioną autonomię ani nawet na przywilej egzempcji, który wielu z nich przysługuje,

aby uzasadnić decyzje w swej istocie sprzeczne z wymogami organicznej komunii i zdrowego życia kościelnego” (VC 49).

Sentire cum Ecclesia, powtórzmy to, jest owocem miłości do Kościoła lokalnego i jej wyrazem. „Miłość do Kościoła powinna zaś oznaczać dla wszystkich zakonników miłość do biskupa własnej diecezji i do papieża jako pasterza Kościoła powszechnego. Tak, musimy znów mówić wyraźnie o «miłości do pasterza Kościoła», o «miłości do biskupa i do papieża». To prawda, że Kościół jest *semper reformanda*, ale prawdą jest też, że reforma musi wyjść od każdego z nas, my zaś nie powinniśmy czynić się sędziami pasterza Kościoła” (A. Sodano).

Nie można mówić o miłości Kościoła bez miłości do jego pasterza, czyli bez więzi z biskupem. Posłanie do wspólnoty znajdującej się w konkretnej diecezji winno inspirować do przedstawienia się w jakiejś formie biskupowi. Jest to nie tylko wyraz grzeczności, ale znak więzi z biskupem i Kościołem lokalnym. „Wyrazem głębokiego przywiązania i uniwersalnej miłości, jaką konsekrowani powinni darzyć Kościół, jest realizacja w dziejach zasady *sentire cum Ecclesia* – i to w ścisłej jedności z Namiestnikiem Chrystusa i z wszystkimi następcami Kolegium Apostołskiego, którzy zjednoczeni z Papieżem przewodzą w miłości różnym Kościołom partypularnym”¹².

Bronić się trzeba, po posłaniu na nową placówkę, przed pokusą eliminowania tego, co jest bogactwem diecezji, parafii czy regionu, a stosowania zwyczajów, tradycji z poprzedniej placówki, na zasadzie, że u nas to było tak i tak musi być tutaj. Przejawem miłości do Kościoła lokalnego jest szacunek dla jego historii, zwyczajów, tożsamości i duchowości. *Sentire cum Ecclesia* podpowie nie tylko szacunek, ale sposoby wzajemnego w Kościele lokalnym ubogacenia.

Czy *sentire cum Ecclesia* – czucie z Kościołem – jest łatwe?

Bez wiary i miłości nic nie jest łatwe. Zawsze jest zobowiązujące. Istnieje pokusa niezależności i oryginalności w wypowiedaniu opinii czy interpretacji słowa Bożego i dokumentów Kościoła. Przykładem może być komentarz pewnego zakonnika do Ewangelii o Zwiastowaniu NMP, w którym wyraził się o Maryi „Maryśka”. Pokusa bycia oryginalnym prowadzi do banalizacji prawdy objawionej, Chrystusa czy Kościoła.

Integracja z Kościołem lokalnym i powszechnym oraz wierność nauce Kościoła są dziedzinami, w których *sentire cum Ecclesia* jest szczególnie ważne. „Od każdego oczekuje się – uczy św. Jan Paweł II – *nie tyle sukcesu, co raczej wysiłku wierności*” (VC 63). Jedną z trudności w *sentire cum Ecclesia* jest właśnie mentalność prowokująca do robienia kariery w Kościele, w zakonie.

Synod poświęcony życiu konsekrowanemu oraz jego misji w Kościele z roku 1994, w swoim Orędziu uczy: „Do problemów, które rozważyliśmy w braterskiej dyskusji, należy między innymi problem niezbędnej integracji wspólnot i osób konsekrowanych z Kościołem partypularnym”. A papież Franciszek wyjaśnia, że „Niedorzeczny jest taki rozdział, by myśleć, że można żyć z Jezusem bez Kościoła, iść za Jezusem poza Kościołem, kochać Chrystusa, ale nie Kościół (por. EN 16). Odczuwajcie ciężką na was odpowiedzialność, aby troszczyć się o kształtowanie waszych Instytutów w zdrowej nauce Kościoła, w miłości do Kościoła i w duchu kościelnym” (Papież

¹² Orędzie Synodu, IX Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne poświęcone życiu konsekrowanemu oraz jego misji w Kościele i świecie, 27.10.1994 r., nr 3, <http://www.zyciezakonne.pl/6-oredzie-synodu-52535/> [12.10.2016]

¹¹ Por. Castellucci E., *La spiritualita diocesana*, San Paolo 2007, s. 24-26.

Franciszek). Jak kochać Kościół, w którym widać ludzkie słabości? – to także trudność w *sentire cum Ecclesia*, której źródłem jest jedynie ludzkie patrzenie na Kościół, czyli brak optyki wiary.

Właśnie jednym z wyrazów zdrowej *sentire cum Ecclesia* jest wierność nauce Kościoła. Wydaje się, że jeśli ktoś jest bardziej oryginalny to jest skuteczniejszy w służeniu Kościołowi. Św. Jan Paweł II wyjaśnia, że „Kluczowym aspektem tej kościelnej komunii jest wierność umysłu i serca wobec nauczania Biskupów, którą wszystkie osoby konsekrowane powinny lojalnie realizować w życiu, dając o niej otwarcie świadectwo wobec Ludu Bożego; dotyczy to zwłaszcza osób zaangażowanych na polu badań teologicznych i nauczania w dziedzinie wydawnictw, katechezy, środków społecznego przekazu. Ponieważ osoby konsekrowane zajmują szczególne miejsce w Kościele, ich postawa w tej dziedzinie ma wielkie znaczenie dla całego Ludu Bożego” (VC 46). Dziś daje się zauważyć niepokojące pewne tendencje. Pisze o tym kard. Robert Sarah, prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów „Wydaje się, że nawet w Kościele katolickim już nie istnieje Urząd Nauczycielski ani takie jednoznaczne, pewne nauczanie doktrynalne i moralne. Każdy przyznaje sobie absolutną wolność głoszenia własnych opinii i własnych wartości moralnych. Więc i ja także chciałbym głosić swoją wiarę i radykalną wierność Jezusowi Chrystusowi, wielowiekowemu Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła; niech to będzie mój skromny udział w walce Benedykta XVI z dyktaturą relatywizmu”. (*Bez Boga jesteśmy drzewem bez korzeni*. Ks. kard. Robert Sarah w Warszawie 15-16 marca 2016 r., Warszawa 2016, s. 13)

Patrzmy na naszych założycieli. Są przykładami wierności Kościołowi. „U założycieli i założycielek *dostrzegamy zawsze żywy zmysł Kościoła*, którego przejawem jest ich pełny udział we wszystkich

wymiarach życia kościelnego oraz gorliwe posłuszeństwo Pasterzom, zwłaszcza Biskupowi Rzymu. Na tle tej miłości do Kościoła Świętego, który jest «filarem i podporą prawdy» (*1 Tm 3, 15*), łatwo można zrozumieć przywiązanie Franciszka z Asyżu do «miłościwego Papieża», czynną synowską troskę Katarzyny ze Sieny o tego, którego nazywała «słodkim Chrystusem na ziemi», apostołskie posłuszeństwo i *sentire cum Ecclesia* Ignacego Loyoli, radosne wyznanie wiary Teresy od Jezusa: «Jestem córką Kościoła». Można też zrozumieć tęsknotę Teresy z Lisieux: „W sercu Kościoła, mojej Matki, ja będę miłością”. Te świadectwa ukazują przykłady pełnej kościelnej komunii, jaka w różnych epokach i w okolicznościach bardzo odmiennych i często trudnych była udziałem świętych mężczyzn i kobiet, założycieli i założycielek Do tych przykładów osoby konsekrowane muszą się nieustannie odwoływać, aby stawić opór dążeniom odśrodkowym i rozłamowym, dzisiaj szczególnie silnym” (VC 46).

Zakończenie

Za zakończenie niech posłużą nam słowa świętego Papieża Jana Pawła II o ważności życia konsekrowanego w Kościele, które bez *sentire cum Ecclesia* nie służyłoby Kościołowi w pełni: „Zauważa się często, że istnieje ścisły związek pomiędzy żarliwością życia zakonnego a stanem Kościoła w danym kraju: żarliwe życie zakonne oznacza żywy i apostołski Kościół; tam, gdzie owa żarliwość wygasa, zmniejsza się też vitalność Kościoła lokalnego. Jeśli jakimś nieszczęśliwym trafem letniość i przeciętność wzięłyby górę, rychło odbiłoby się to na ludzie chrześcijańskim. Z drugiej strony, gdy Kościół w swej historii przechodził kryzysy, właśnie życie zakonne zawsze było znakiem przebudzenia” (Przemówienie do zakonnic w Manillii 17 lutego 1981 r.)

Ks. Tomasz Rusecki

Wiadomości zagraniczne

ARTURO SOSA ABASCAL SJ NOWYM GENERAŁEM JEZUITÓW

Decyzją 36. Kongregacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego nowym Przełożonym Generalnym zakonu został o. Arturo Sosa Abascal SJ z Prowincji Wenezueli.

Zgodnie z przepisami Kongregacji Generalnych, o. James E. Grummer SJ, pełniący Wikariusza Generalnego, przedstawił następujące oświadczenie: *Z uwagi na to, że w dopełnionej i pełnoprawnej Kongregacji Generalnej i po zliczeniu wszystkich głosów, z których większość wskazała na kandydaturę Wielebnego Ojca Arturo Sosa Abascala SJ, za zgodą Stolicy Apostolskiej i całego Towarzystwa, ogłaszam wspomnianego o. Arturo Sosa Abascala nowo wybranym Przełożonym Generalnym Towarzystwa Jezusowego, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.*

Arturo Sosa urodził się 12 listopada 1948 r. w Caracas w Wenezueli. Do momentu wyboru o. Sosa był Delegatem o. Generała ds. Międzyprowincjalnych Domów Towarzystwa Jezusowego w Rzymie, jak ró-

wnież pełnił funkcję Konsultora w Konsulcie Generalnej. Otrzymał licencjat z filozofii na Katolickim Uniwersytecie Andrés Bello w 1972 r., a później w 1990 r. uzyskał tytuł doktora nauk politycznych na Uniwersytecie Centralnym Wenezueli. Mówi po hiszpańsku, włosku, angielsku i rozumie język francuski.



Podczas 35. Kongregacji Generalnej w 2008 r. o. Generał Adolfo Nicolás SJ mianował o. Arturo Sosa SJ Konsultorem Generalnym, z siedzibą w Wenezueli. W 2014 r. o. Sosa dołączył do wspólnoty Kurii Generalnej,

gdzie powierzona mu została funkcja Delegata ds. Międzyprowincjalnych Domów Rzymskich Towarzystwa Jezusowego, w skład których wchodzi: Papieski Uniwersytet Gregoriański, Papieski Instytut Biblijny, Papieski Instytut Wschodni, Obserwatorium Watykańskie, Civiltà Cattolica, a także międzynarodowe kolegia jezuitów w Rzymie. W latach 1996 – 2004, o. Sosa pełnił funkcję Prowincjała jezuitów w Wenezueli. Wcześniej był koordynatorem apostolatu społecznego i w tym samym czasie Dyrektorem Socjalnego Centrum *Gumilla*, centrum badań i działań społecznych jezuitów w Wenezueli.

O. Arturo Sosa poświęcił swoje życie badaniom i nauczaniu. Zajmował różne stanowiska w środowisku uniwersyteckim. Był profesorem i członkiem Rady Katolickiej Fundacji *Andrés Bello* i rektorem Katolickiego Uniwersytetu w Táchira. Prowadził badania i nauczał w dziedzinie nauk politycznych w wielu ośrodkach i instytucjach, takich jak Katedra Współczesnej Teorii

Polityki i Departament Zmian Społecznych w Wenezueli na Wydziale Nauk Społecznych.

W 2004 r., będąc już profesorem Departamentu Wenezuelskiej Myśli Politycznej Katolickiego Uniwersytetu w Táchira, został zaproszony jako wizytujący profesor przez

Centrum Studiów Latinoamerykańskich na Uniwersytecie Georgetown w Stanach Zjednoczonych. Za: www.jezuici.pl

W JAKIM KIERUNKU PÓJDĄ JEZUICI? PIERWSZA HOMILIA NOWEGO GENERAŁA

Dla Boga nie ma nic niemożliwego i wiara nie pozwala nam wątpić, że zobaczymy ludzkość pojednaną, żyjącą w pokoju, w dobrze zadbanym domu. Jezuici pragną wnieść wkład w to, co dzisiaj wydaje się niemożliwe. Pięknie wyraził to w swojej homilii Generał jezuitów. W sobotę, 15 października, ojciec Arturo Sosa SJ, nowy przełożony generalny zakonu jezuitów, mówił podczas mszy do swoich współbraci. Przypomniał słowa ojca dominikanina Bruno Cadore, który podczas liturgii rozpoczynającej w Rzymie 36. Kongregację Generalną Towarzystwa Jezusowego zachęcił jezuitów, by byli twórczy i wierni, by odważnie czynili rzeczy nieprawdopodobne, by wyzbyli się obaw i wypłynęli na głębię.

„Z pewnością, odwaga, jakiej potrzebujemy, aby być sługami misji Jezusa Chrystusa, może się zrodzić tylko z wiary” – mówił ojciec Generał. Podkreślił, że jako jezuici „pragniemy, aby całe nasze serce było w łączności z Miłosiernym Ojcem, Bogiem będącym samą Miłością, naszą Zasadą i Fundamentem”.

„Jeśli nasza wiara jest podobna do wiary Maryi, Mamy Jezusa i Matki Towarzystwa Jezusowego, nasza odwaga może posunąć się jeszcze dalej i szukać nie tylko tego, co nieprawdopodobne, ale i niemożliwe, ponieważ dla Boga nie ma nic niemożliwego, jak zapowiada archanioł Gabriel w scenie Zwiastowania (Łk 1, 37)” – kontynuował. Następnie w kilku prostych zdaniach zawarł główny rys rozpoczynającej się swojej posługi mówiąc nie o powinnościach lecz o pragnieniach jezuitów, którzy chcą „wnieść wkład w to, co dzisiaj wydaje się niemożliwe: w ludzkość pojednaną w sprawiedliwości, żyjącą w pokoju, we wspólnym domu dobrze zadbanym, gdzie jest miejsce dla wszystkich, ponieważ uważamy się za braci i siostry, za synów i córki tego samego i jedynego Ojca”.

Podkreślając znaczenie duchowej głębi zarówno każdego jezuity jak i wspólnoty, w której żyje, zwrócił uwagę na potrzebę nadzwyczajnej głębi intelektualnej. Według Generała jezuici są posłani, by myśleć twórczo jak uczynić swoją misję skuteczną, by głęboko zrozumieć przeżywany obecnie moment ludzkiej historii, by wnieść istotny wkład w przezwycięzenie ubóstwa, nierówności i przemocy, by nie ustawać w zadawaniu odważnych pytań dotyczących teologii i wciąż pogłębiać wiarę.



Pragniemy „stać się podobnymi do ludzi cierpiących z powodu niesprawiedliwości” i szukać współpracowników, by pracować razem „w Kościele i poza Kościołem, ze świadomością, że jesteście powołani do realizowania misji Chrystusa, która nie jest naszą wyłączną własnością” – mówił ojciec Sosa. Na zakończenie homilii wyraził przekonanie, że współpracując z Bożą łaską znajdziemy wielu nowych towarzyszy, którzy przyłączą się do wielokulturowego ciała, jakim jest Towarzystwo Jezusowe.

Ciepłe i konkretne słowa wenezuelskiego jezuity, motywują i przekonują mnie, że mamy generała, który będzie troszczył się zarówno o jakość życia duchowego swoich współbraci jak i o ich zaangażowanie w rozwiązywanie największych bolączek tego świata. Za: www.jezuici.pl

NOWI ŚWIĘCI KOŚCIOŁA

Po niedzielnej (16 października) kanonizacji na placu św. Piotra Kościół ma siedmioro nowych świętych: dwoje Francuzów, dwóch Włochów, Hiszpana, Meksykanina i Argentyńczyka. Są wśród nich trzej założyciele zgromadzeń zakonnych, siostra klauzurowa a także ofiara rewolucji francuskiej. Postacią najbliższą Papieżowi jest jego rodak ks. Józef Gabriel del Rosario Brochero. Był on wiejskim proboszczem w północnej Argentynie. Jego parafia była bardzo rozległa i położona na górzystym terenie. Ciągłe więc był w drodze, by służyć swym parafianom. Szerzył wśród nich rekolekcje ignacjańskie. Zazwyczaj jest przedstawiany, jak dosiada swego muła, na którym podróżował po parafii. Franciszek

zaliczył go w poczet błogosławionych w 2013 r.



Postacią najbardziej ujmującą i chyba najważniejszą, bo stanowiącą wzór do naśladowania dla współczesnej młodzieży, jest piętnastoletni Meksykanin Józef Sánchez del Río. Zginął on w 1928 r. w czasie tak zwanej Cristiady. Zaciągnął się on wraz ze swymi braćmi do Cristeros. Był to

ruch, a raczej oddziały, do których należało ok. 50 tys. Meksykanów ze wszystkich warstw społecznych. Powstał on w reakcji na antykatolickie ustawodawstwo prezydenta Callese.

Kiedy w 1926 r. biskupi zostali zmuszeni do zrezygnowania z publicznych Eucharystii, ludzie zaczęli się burzyć. Po jednej z bitew Józef dostał się do niewoli. Był okrutnie torturowany, zdarto mu skórę ze stóp. Wielokrotnie nakłaniano go, by wyparł się Chrystusa i w ten sposób ocalił swoje życie. Ten jednak konsekwentnie odmawiał. W końcu został zastrzelony. Jego ostatnie słowa to: „Niech żyje Chrystus Król i Najświętsza Maryja Panna z Guadalupe”.

Za: Radio.watykańskie

NOWY OPAT PRYMAS KANONIKÓW

W dniach 10-14 października odbywa się w Asyżu Kongres Konfederacji Kanoników Regularnych św. Augustyna. Konfederacja składa się z dziewięciu Kongregacji kanonicznych: laterańskiej, laterańsko-austriackiej, św. Bernarda z Góry Jowisz, św. Maurycego, Niepokalanego Poczęcia, św. Wiktora, Braci Życia Wspólnego, Windeshaim oraz Matki Zbawiciela.

Czas Kongresu, to czas wspólnej modlitwy, studiów augustiańskich a nade wszystko serdecznych braterskich rozmów i wymiany doświadczeń oraz wspólnych okolicznościowych wycieczek, gdzie tym razem zwiedzamy miejsca związane z Biedaczną z Asyżu.

W Kongresie uczestniczą współbracia kanonicy ze wszystkich kongregacji wraz ze swoimi przełożonymi generalnymi oraz zaproszeni goście w różny sposób związani z kanonikami. Ku naszej radości nie zabrakło kanoniczek regularnych z czterech kongregacji. Po raz pierwszy uczestniczą w Kongresie Ks. Opat oraz Matka Generalna Kanoników i Kanoniczek Matki Bożej „Lagrasse” z Francji, dwie młode i tworzące się kongregacje kanonicze rytu liturgicznego przedsoborowego. Podczas kiedy to nasze zachodnie wspólnoty przeżywają kryzys powołaniowy, te dwie wspólnoty mają pełne domy formacyjne.

W tych dniach odbyła się również Rada Opata Prymasa, na której został wybrany na sześcioletnią kadencję nowy Opat Prymas – ks. Jean-Michel Girard, prepozyt Kanoników św. Bernarda z Szwajcarii.

Jak zostało to już wspomniane, Kongres to również czas studiów. Każdego dnia towarzyszy nam konferencja: 1) ks. Gabriele Ferlisi, OSA – *Augustyn, świadek i apostoł Miłosierdzia*. 2) ks. opat Pietro Guglielmi, CRL – *Reguła Raweńska*. 3) ks. Ferdinand Reisinger, CRLA – *Ikonaografia augustyńska*. 4) ks. opat Jean-Michel Girard CRB – *Św. Augustyn – Życie wspólnotowe i duszpasterskie*.

Nie zabrakło dzielenia się doświadczeniami. Wysłuchaliśmy naszego współbrata ks. bp Jean-Marie Lovey, CRB, biskupa Sion w Szwajcarii. Jego świadectwo dotyczyło współpracy biskupa z kanonikami regularnymi w jego diecezji. Kolejne świadectwo przedstawiło dwóch księży z diecezji Modena, którzy żyją ideałem pozostawionym przez św. Augustyna w nieformalnych (już trzech!) wspólnotach, pozostają księżmi diecezjalnymi, jednak *pragną mieć jednego ducha i jedno serce skierowane ku Bogu*. Nie zabrakło również świadectwa świeckich współpracujących z naszymi wspólnotami.



Nowy Opat Prymas Kanoników Regularnych

Z pewnością przeżywany Kongres jest impulsem do jeszcze większego zaangażowania się na rzecz promowania życia kanonicznego w naszych krajach, wspólnotach i parafiach, wszędzie tam, gdzie jesteśmy obecni, gdzie staramy się realizować nasz charyzmat.

Za: www.kanonicy.pl

KARMELITANKI Z ALEPPO: DOŚĆ PRZELEWU KRWI

Mieszkające w Aleppo karmelitanki apelują o natychmiastowe zaprzestanie bombardowań tego umęczonego miasta.

Podkreślają zarazem, że przekazywane przez media informacje o tym, co naprawdę dzieje się w Syrii, powinny być zdecydowanie bardziej obiektywne. Karmelitanki piszą o tym w specjalnym liście skierowanym na ręce papieskiego stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie, prosząc o jego jak największe upowszechnienie.



„To, czego jesteśmy świadkami, dawno już przekroczyło wszelką ludzką wytrzymałość. Dość krwi niewinnych ludzi! Błagamy o zaprzestanie bombardowań. Od trzech lat nasze zrujnowane miasto jest celem nieustannych ataków” – piszą siostry. Cytują świadectwo jednego z zaprzyżnionych księży, który, jak im opowiadał,

ostatnimi czasy jedynie grzebie zmarłych i przewodniczy kolejnym pogrzebom, także niewinnych dzieci. Karmelitanki przypominają, że wspólnota międzynarodowa będzie musiała odpowiedzieć przed Bogiem za podejmowane obecnie działania.

W obróconym w gruzy Aleppo przed trwającą obecnie wojną mieszkało 160 tys. chrześcijan. Teraz pozostało ich tam nie więcej niż 35 tys. Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie przeznaczyło obecnie dodatkowe 250 tys. euro na najpilniejszą pomoc humanitarną dla wszystkich mieszkańców tego miasta, niezależnie od wyznawanej przez nich wiary.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

MATKA BOŻA LICHENSKA NA WATYKANIE

W ramach trwającego nadzwyczajnego jubileuszowego Roku Miłosierdzia, w dniach 7-9 października 2016 roku, do Rzymu zostały zaproszone delegacje sanktuariów maryjnych z całego świata na Jubileusz Maryjny. Na zaproszenie Ojca świętego odpowiedziało

również Sanktuarium w Licheniu. Do Rzymu na obchody tego jubileuszu udała się delegacja Marianów – opiekunów licheńskiego Sanktuarium na czele z ks. Kustoszem Wiktorem Gumiennym MIC.

Główne uroczystości rozpoczęły się 8 października procesją na placu św. Piotra w Watykanie, w której przedstawiciele poszczególnych sanktuariów świata nieśli przywiezione ze sobą kopie obrazów

i figur Matki Bożej. Wśród ponad 80 delegacji z całego świata w procesji niesiona była również kopia Obrazu Matki Bożej Licheńskiej.



Po procesyjnej prezentacji wszystkich delegacji, pod przewodnictwem papieża Franciszka rozpoczęło się modlitewne czuwanie połączone z modlitwą różańcową. Na jego zakończenie Ojciec święty pozdrowił wszystkich pielgrzymów i w krótkim przemówieniu zwrócił uwagę na potrzebę naśladowania Maryi. Na

Jej wzór, każdy chrześcijanin najpierw winien wsłuchiwać się w słowa Boga, by później móc je wypełniać w swoim życiu. Nawiązując do odnawianej wcześniej modlitwy różańcowej Ojciec święty powiedział: „Modlitwa różańcowa nie oddala nas od trosk życia. Wręcz przeciwnie, wymaga od nas włączenia się w codzienne życie, aby umieć rozpoznawać znaki obecności Chrystusa pośród nas. Ileż razy kontemplujemy któreś wydarzenie, którąś tajemnicę życia Chrystusa, jesteśmy wezwani, by rozpoznać, w jakisposób Bóg wkracza w nasze życie, aby Go następnie przyjąć i iść za Nim. W ten sposób odkrywamy drogę, którą prowadzi nas do pójścia za Chrystusem w służbie braciom”. Spotkanie zakończyło się modlitwą „Pod Twoją obronę”, która poleca nas wszystkim Matce Najświętszej.

Następnego dnia – 9 października, Ojciec święty przewodniczył uroczystej Mszy świętej. W homilii zwrócił między innymi uwagę na potrzebę dziękczynienia w życiu każdego chrześcijanina. Winno być ono wzorowane na Maryi, która przyjmując zwiastowanie anioła wyśpiewała hymn dziękczynienia i uwielbienia Boga. Spotkanie zakończyła modlitwa Anioł Pański.

Delegacja licheńskiego Sanktuarium wzięła udział w obchodach Jubileuszu Maryjnego w Rzymie w ramach swego przygotowania do przyszłorocznych obchodów 50. rocznicy koronacji Obrazu Matki Bożej Licheńskiej, jaką Sanktuarium będzie przeżywać 15 sierpnia 2017 r. Ks. Sławomir Homoncik MIC Za: www.lichen.pl

Zapowiedzi wydarzeń

ZAPOWIEDŹ CZUWANIA W INTENCJI POLONII

Chciałbym poinformować o wielkim wydarzeniu, jakim jest 31. Jasnogórska Noc Czuwania w intencji polskich emigrantów i ich duszpasterzy.



W duchu dziękczynienia za dar Chrztu Polski u stóp Królowej Polski będziemy modlić się za naszych Rodaków za granicą i wszystkie rodziny doświadczone rozłąką emigracyjną. Zapraszamy na Jasną Górę! Całonocne czuwanie rozpoczyna się w piątek 21 PAŹDZIERNIKA 2016 o godz. 18 i trwa do godzin porannych 22 października.

Hasło tegorocznego czuwania zostało zaczerpnięte z homilii Jana Pawła II, wygłoszonej 17 sierpnia 2002 r. podczas poświęcenia Sanktuarium Bożego

Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach) i brzmi: „Bądźcie świadkami miłosierdzia”.

Chcemy się w ten sposób łączyć ze wszystkimi osobami, które uczestniczą w narodowej pielgrzymce Polaków do Rzymu, do grobu Jana Pawła II.

Wszelkie informacje na stronie: www.czuwanie.chrystusowcy.pl Intencje można przesyłać za pomocą tej strony lub na adres: czuwanie@chrystusowcy.pl

ks. Marcin M. Stefanik SChr

KOLEJNE WARSZTATY DLA RZECZNIKÓW

Serdecznie zapraszamy na XII warsztaty dla rzeczników prasowych instytucji kościelnych. Odbędą się one w Konstancinie-Jeziornie k. Warszawy w dniach 28-30 listopada 2016 roku (poniedziałek-środa).

W tym roku będzie sporo wartościowych tematów: *video marketing*, media społecznościowe (w tym Snapchat dla opornych), *real time marketing* i wiele innych kwestii, w tym jedna niespodzianka – temat, o który

prosiliby dotychczasowi uczestnicy. Będą także i praktyczne warsztaty, m.in. z kamerą prowadzone przez dziennikarza jednej z największych stacji telewizyjnych.

Zgłoszenia przyjmujemy do 31 października 2016 r. tylko i wyłącznie na adres: warsztatyrzecznikow@gmail.com

Osoby nie zgłoszone tą drogą nie będą mogły wziąć udziału w zajęciach. Program oraz wszelkie potrzebne informacje na temat szkolenia oraz rezerwacji pokoi uczestnicy otrzymają pocztą elektroniczną po zgłoszeniu się.

Koszt udziału w trzydniowych warsztatach w pokoju 2-3 osobowym to 450 zł, a w pokoju jednoosobowym to 500 zł.

Serdecznie pozdrawiamy i do zobaczenia

Organizatorzy:
ks. dr hab. Józef Kloch, prof. UKSW
dr hab. Monika Marta Przybysz, prof. UKSW,
specjalista public relations
o. Jan Maria Szewek, specjalista ds. public relations i reklamy; rzecznik krakowskiej prowincji franciszkańskiej

Wspólne inicjatywy ekonomiczne

KONFERENCJA WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH

FORUM WSPÓŁPRACY MIĘDZYZAKONNEJ

Od 2010 roku poprzez Forum Współpracy Międzyzakonnej oraz w ramach działań ekonoma Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce staramy się pomóc wspólnotom zakonnym w naszym kraju, ich przełożonym i ekonomom w łatwiejszym i tańszym nabywaniu produktów i usług potrzebnych do funkcjonowania domów zakonnych.

GŁÓWNE CELE NASZYCH DZIAŁAŃ:

- Konkurencyjne, niższe ceny na produkty i usługi
- Oszczędności w budżetach domów zakonnych
- Wsparcie dla siostr klauzurowych

KORZYŚCI, KTÓRE CHCEMY OSIĄGNĄĆ POPRZEZ WSPÓLNE DZIAŁANIA:

- Konkurencyjne, niższe ceny na produkty i usługi
- Bardzo dobra jakość
- Jasne, przejrzyste warunki współpracy
- Oszczędność czasu ekonoma
- Tworzenie własnej marki
- Współpraca międzyzakonna

DOTYCHCZASOWE OBSZARY NASZEJ WSPÓŁPRACY OBEJMUJĄ:

1. UBEZPIECZENIA – KOŚCIELNY ZWIĄZEK WZAJEMNOŚCI CZŁONKOWSKIEJ – SALTUS
2. OBSŁUGA BANKOWA – BGŻ BNP PARIBAS
3. INWESTYCJE FINANSOWE – UNION INVESTMENT
4. PALIWA – ORLEN
5. ARTYKUŁY SPOŻYWCZE – FARUTEX
6. KAWA, EKSPRESY DO KAWY – MARVEN VENDING
7. DRUKOWANIE, KSEROWANIE, OBIEG DOKUMENTÓW – ARCUS
8. KOMPLEKSOWY DOSTAWCA ARTYKUŁÓW BIUROWYCH – LYRECO
9. KOMPUTERY, ELEKTRONIKA, SPRZĘT AGD – ACTION, E-SFERIS
10. CHEMIA GOSPODARCZA – LIBELLA
11. TELEFONIA MOBILNA I STACJONARNA, INTERNET – ORANGE
12. PRĄD I GAZ – INNPACT

W następnych Biuletynach CiZ będziemy starać się opisać poszczególne obszary działań. Również do Waszych Domów Zakonnych w najbliższym czasie prześlemy tradycyjną pocztą materiały informujące o możliwościach i sposobach wspólnej współpracy.

Ks. Piotr Cieplak MS
p/o Dyrektor Forum
Ekonom KWPZM,

Odeszli do Pana

ŚP. KS. KRZYSZTOF CHWAŁEK (1955-2016) SChr

Z nadzieją Zmartwychwstania w Chrystusie informujemy, że dnia 14 października 2016 r. w Wollongong w Australii odszedł do Pana śp. ks. Krzysztof CHWAŁEK SChr, wieloletni duszpasterz Polaków w Australii. Szczegóły dotyczące pogrzebu śp. ks. Krzysztofa zostaną podane po ustaleniu.

Ks. Krzysztof Chwałek SChr urodził się 6 lutego 1955 r. w Dąbrowie Tarnowskiej. Do Towarzystwa Chrystusowego wstąpił 4 września 1973 r. Pierwszą profesję zakonną złożył 29 września 1974 r. w Kiekrzu, zaś dożgonną 22 września 1979 r. w Poznaniu. Dnia 22 maja 1980 r. w Poznaniu przyjął święcenia kapłańskie z rąk Ks. Abpa Jerzego Stroby. Po przyjęciu święceń pracował w: Parafii pw. św. Józefa w Stargardzie (1980-1981) oraz Parafii Przemienienia Pańskiego w Płotach (1981-1983). Od 1983 r. był duszpasterzem Polaków w Australii.



Pracował kolejno w: Ashfield/Sydney (1983-1989), Adelaide (1989-1994), Canber-

ra (1994-1996), Bankstown/Sydney (1996-2000); w latach 2000-2007 był rektorem Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Polski w Marayong (Sydney), a następnie w latach 2007-2015 pełnił posługę duszpasterską w ośrodku Cabramatta-Fairfield w Sydney. Od listopada 2015 r. ze względu na stan zdrowia przebywał na urlopie. Ks. Chwałek przez wiele lat pełnił odpowiedzialne funkcje w Prowincji Towarzystwa Chrystusowego pw. Św. Rodziny, m.in. w latach 2000-2012 był ekonomem Prowincji, w tym czasie brał udział w Kapitułach Generalnych oraz Prowincjalnych. Był kapelanem licznych organizacji polonijnych na terenie Australii oraz organizatorem Mszy Świętych z okazji 11 listopada, które były celebrowane w Katedrze pw. Najświętszej Maryi Panny w Sydney.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie!

Za: www.chrystusowcy.pl

ŚP. O. JOHN VAUGHN (1928-2016) OFM

Były generał Zakonu Braci Mniejszych

W godzinach wieczornych, 10 października 2016 r. zmarł w Santa Barbara (Kalifornia, USA) były minister generalny Zakonu Braci Mniejszych fr. John Vaughn OFM.

Fr. John Vaughn OFM urodził się w 1928 r. Był 116. ministrem generalnym zakonu w latach 1979 do 1991. Po zakończeniu sprawowania urzędu generała zakonu wrócił do Kalifornii i sprawował funkcję mistrza nowicjatu w Prowincji św Barbary.



W ostatnich latach życia chorował, lecz nadal wielu uważało Go za duchowego ojca.

Niech Jego pokorna i szlachetna dusza spoczywa w pokoju. *Dobry Jezu, a nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie ...*

Prosimy o modlitwę za naszego zmarłego Współbrata...

Za: www.prowincjapanewniki.pl

Życie Zakonne

SERWIS INFORMACYJNY KONFERENCJI WYŻSZYCH PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE

STRONA ...